

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Fijałkowska
Sędziowie:	SA Bogdan Wysocki (spr.) SO del. Andrzej Adamczuk
Protokolant:	st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **im. A. M. w P.**

przeciwko **E. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 11 grudnia 2012 r., sygn. akt XII C 1853/12

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punktach II i III w ten sposób, że:**

a) **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 64.818,52 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące osiemset osiemnaście złotych pięćdziesiąt dwa grosze), w tym kwotę 10.408,98 zł (dziesięć tysięcy czterysta osiem złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2011r do dnia zapłaty;**

b) **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.358 zł (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt osiem złotych) tytułem kosztów procesu, po ich wzajemnym stosunkowym rozdzieleniu;**

c) **nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu kwotę 3.017 zł (trzy tysiące siedemnaście złotych) tytułem części brakującej opłaty od pozwu;**

2. **w pozostałej części apelację oddala;**

3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.838 zł (cztery tysiące osiemset trzydzieści osiem złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, po ich wzajemnym stosunkowym rozdzieleniu.

A. Adamczuk E. Fijałkowska B. Wysocki

UZASADNIENIE

Powód (...) im. A. M. wniósł pozew przeciwko **pozwany E. G. i M. G.** o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz: kwoty 54.409,54 zł tytułem odszkodowania za zajmowanie bez tytułu prawnego lokalu mieszkalnego o numerze (...) położonego w P. przy ul. (...) i opłat za świadczenia za okres od 1 września 2002 r. do 31 marca 2011 r. oraz kwoty 26.038,92 zł tytułem skapitalizowanych odsetek obliczonych na dzień 31 marca 2011 r. z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 2 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uwzględnił w całości żądanie powoda.

Pozwana E. G. złożyła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, wniosła o jego uchylenie w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił w stosunku do pozwanej E. M. nakaz zapłaty z dnia 2 sierpnia 2011 r. (pkt 1), oddalił powództwo (pkt 2), kosztami postępowania w stosunku do pozwanej obciążył powoda (pkt 3).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powód jest właścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w P. przy ulicy (...).

Jak wynika z dokumentów z dnia 27 czerwca 1961 r. oraz 25 października 1979 r. (stwierdzenie przedmiotu i warunków najmu, umowa o najem lokalu mieszkalnego,) najemcą tego lokalu był J. B. a współnajemcą P. B..

Z oświadczeń najemców z 14 maja 1988 r. i 14 października 1992 r. wynikało, że w tym lokalu zamieszkuje z nimi D. S. (1) (siostrzeniec).

Po śmierci J. B. w stosunek najmu przedmiotowego lokalu wstąpiła P. B., która zmarła 11 marca 2000 r.

Od 1996 r. istniała zaległość z tytułu opłat za ten lokal.

2 września 2002 r. pozwana E. G. zawarła z D. S. (2) umowę na podstawie której wraz z mężem M. G. oraz małoletnią córką P. wprowadzili się do przedmiotowego lokalu. Od tego czasu pozwana nie miała już kontaktu z D. S. (2). Pozwana opłacała do stycznia 2003 r. czynsz za ten lokal. Podjęte w późniejszym czasie przez nią rozmowy z właścicielem i administratorem tego lokalu w zakresie regulacji jej statusu jako najemcy, nie przyniosły pożądanego rezultatu. Pozwana nie reagowała na kierowane do niej przez administratora tej nieruchomości wezwania. W efekcie czego, zadłużenie z tytułu odszkodowania i świadczeń za bezumowne korzystanie z lokalu za okres od września 2002 r. do marca 2011 r. wynosiło 54.409,54 zł (kwota główna) i 26.038,92 zł (odsetki)

W 2006 r. pozwana opuściła sporny lokal mieszkalny i przekazała klucze M. G., a siebie i małoletnią córkę zameldowała w lokalu mieszkalnym oznaczonym nr (...) zajmowanym przez jej mamę A. W., a położonym w P. w nieruchomości przy ul. (...); tam też odbierała kierowaną do niej korespondencję. Wyprowadziła się z P. do B., zrezygnowała z pobierania nauki u powoda kontynuując ją na Uniwersytecie im. M. K.; a jej córka P. od września 2006 r. zaczęła uczęszczać do przedszkola w B..

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń stanu faktycznego żądanie powoda zgłoszone wobec pozwanej nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód nie podał podstawy prawnej swego żądania, niezależnie jednak od tego istotne w sprawie było ustalenie na jakiej podstawie zamieszkiwała pozwana w przedmiotowym lokalu. W ocenie Sądu pozwana zajmowała przedmiotowy lokal w okresie od 2002 r. do lipca 2006 r. na podstawie tytułu prawnego – jako najemca (art. 659 k.c.). Nie zmienia tego fakt, że wynajmujący jej ten lokal D. S. (1) nie posiadał do niego tytułu prawnego. Rozpatrywana umowa bowiem wywołuje wyłącznie skutek obligacyjny, co ma przełożenie na to, że występujący w cytowanej roli nie musi być właścicielem jej przedmiotu; nie musi też mieć do niego uprawnień. Istotne jest tylko to, by miał on faktyczną szansę na umożliwienie najemcy wykonywania jego uprawnień wypływających z niej - tj. by najemca mógł używać daną rzecz w umówionym przez jej strony terminie. Zatem skoro pozwana posiadała tytuł prawny do posiadania tego lokalu, to bezzasadne okazało się żądanie powoda odszkodowania za korzystanie przez pozwaną z tego lokalu bez tytułu prawnego. W sprawie nie znalazły również zastosowania przepisy art. 224 k.c. i art. 225 k.c. mówiące o odszkodowaniu i wynagrodzeniu za bezumowne zajmowanie lokalu mieszkalnego. Poza tym dochodzone przez powoda roszczenie w świetle poczynionych ustaleń okazało się przedawnione albowiem pozwana nie zajmowała przedmiotowego lokalu od 2006 r.. Wobec tego przedawnienie nastąpiło od lipca 2009 r., pozew zaś został wniesiony w czerwcu 2011 r. (art. 18 ustawy o ochronie lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego w zw. z art. 118 k.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżył go w całości. Powód zarzucał orzeczeniu:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 659 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że pozwanej przysługiwał tytuł prawny do lokalu,
- naruszenie prawa materialnego tj. art. 58 k.c., poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że pozwana zawarła ważną umowę najmu przedmiotowego lokalu,
- naruszenie prawa materialnego tj. art. 224 k.c., art. 225 k.c., art. 229 k.c. i art. 230 k.c. poprzez ich nie zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że pozwana nie jest zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda, a nadto, że w sprawie doszło do przedawnienia roszczenia,
- naruszenie prawa materialnego tj. art., 2 i art. 18 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego poprzez ich zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że przepisy te mają zastosowanie w przedmiotowej sprawie, a nadto doszło do przedawnienia roszczenia,
- naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 k.c. i w konsekwencji uznanie, że pozwana wykazała tytuł prawny do lokalu,
- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, co z kolei stanowiło podstawę błędnego rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji.

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 80.448,46 zł, zgodnie z żądaniem pozwu, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I Instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację w znacznym stopniu należy uznać za uzasadnioną.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w zasadzie nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Nie dotyczy to jedynie ustalenia, które zdaje się przyjmować Sąd Okręgowy, zgodnie z którym pozwana od 2006r utraciła posiadanie spornego lokalu.

Jak trafnie podkreśla się w apelacji, pozwana sama przyznała, że w lokalu przechowuje swoje ruchomości (por. zeznania informacyjne k. 110).

Poza sporem jest też, że przed wniesieniem powództwa pozwana nigdy nie okazała wobec powoda woli zwolnienia i wydania lokalu.

Nie bez znaczenia jest też treść notatki służbowej z dnia 24 marca 2009r (k.91), odzwierciedlającej przebieg rozmowy telefonicznej, przeprowadzonej między pozwaną a reprezentującą zarządcę nieruchomości B. N., w której to rozmowie pozwana potwierdziła wolę dalszego zajmowania mieszkania.

Nie do przyjęcia jest ocena mocy i wiarygodności tego dowodu, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, jako sprzeczna z podstawowymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Nie ma jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że rzeczona rozmowa przeprowadzona została w rzeczywistości z inną osobą, „podszywającą się” pod pozwaną.

Sąd orzekający nie potrafił wskazać żadnego, dającego się logicznie uzasadnić powodu, dla którego mogłoby dojść do takiego zachowania hipotetycznej osoby trzeciej.

Zauważyć należy przy tym, że w wymienionej notatce podane są informacje, które znała jedynie pozwana. Ponadto data przeprowadzenia rozmowy koreluje z datą pisma wysłanego do pozwanej w dniu 16 marca 2009r (k. 200 akt lokalowych), w którym prosi się ją o kontakt osobisty lub telefoniczny z B. N..

Przyjąć zatem należy, że rozmowa, której treść odzwierciedlona została w omawianej notatce służbowej, została zainicjowana przez samą pozwaną i była reakcją z jej strony na to pismo. Trudno bowiem założyć, aby pracownicy jednostki zarządzającej nieruchomością znali numer telefonu pozwanej. W takim przypadku nie byłoby przecież potrzeby uprzedniego wysyłania do pozwanej pisma z prośbą o kontakt telefoniczny.

Niewątpliwie natomiast doszło do naruszenia przez sąd I instancji wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że, niezależnie od powoływanej przez powoda podstawy prawnej dochodzonych roszczeń, sąd winien z urzędu dokonać ich prawidłowej kwalifikacji z punktu widzenia przepisów prawa materialnego.

Do obowiązków procesowych strony powodowej należy bowiem jedynie dokładne określenie i wykazanie podstawy faktycznej powództwa, a nie jego podstawy prawnej (dabis mihi factum, dabo tibi ius).

W związku z tym należy podkreślić, że powództwo zawierało żądanie zapłaty powodowi jako właścicielowi lokalu rekompensaty pieniężnej za zajmowanie bez podstawy prawnej przedmiotu jego własności oraz za dostarczane do lokalu świadczenia w postaci wody i wywozu śmieci.

Tak skonstruowane roszczenie wraz z jego osnową faktyczną sąd miał obowiązek poddać procesowi subsumcji, pod kątem wszystkich możliwych do zastosowania przepisów prawa.

W tym kontekście wykluczyć należało w ogóle możliwość stosowania dla oceny stosunków prawnych między stronami przepisów ustawy z dnia 21 czerwca 2001r o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jedn. Dz. U. z 2005r, nr 31, poz. 266 ze zm., dalej: „uopl”), w tym art. 18 tej ustawy.

Wynika to z faktu, że pozwana nigdy nie uzyskała statusu lokatora (najemcy) w rozumieniu przepisów art. 1 oraz art. 2 ust. 1 pkt. 1 uopl.

Nie było ku temu wystarczające zawarcie przez nią w dniu 2 września 2002r umowy najmu tego lokalu z D. S. (1).

Bez znaczenia jest okoliczność, iż umowa ta była ważna z punktu widzenia przepisów o najmie (art. 659 i nast. kc).

Na gruncie przepisów uopl za wynajmującego (art. 2 ust. 1 pkt. 2) można bowiem uznać jedynie osobę, która posiada tytuł prawny do dysponowania lokalem.

Nie do przyjęcia byłoby założenie, że zamiarem ustawodawcy było objęcie specjalnymi regulacjami i szczególną ochroną stosunków wykreowanych w wyniku naruszenia, np. poprzez samowolne zajęcie bądź bezprawne zadysponowanie lokalem, praw właściciela (lub innej osoby uprawnionej) do władania i rozporządzania tym lokalem (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001r w spr. III CZP 66/01, OSNC, z. 9 z 2002r, poz. 109).

Z kolei nie może ulegać wątpliwości, że D. S. (1) nie miał jakiegokolwiek tytułu prawnego do władania spornym lokalem.

Po śmierci najemczyni lokalu P. B., tj. po dniu 11 marca 2000r, nie wstąpił on w stosunek najmu lokalu, bowiem, jako siostrzeniec najemcy, nie należał do kręgu osób wymienionych w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1994r o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych (tekst jedn. Dz. U. z 1998r, nr 120, poz. 787 ze zm.).

W związku z tym z chwilą śmierci najemcy stosunek najmu wygasł (art. 8 ust. 2 w/w ustawy).

Natomiast przez zawarcie umowy z dnia 2 września 2012r mógł powstać co najwyżej stosunek obligacyjny między pozwaną a D. S. (2).

Pozwana nie uzyskała jednak w ten sposób jakiegokolwiek tytułu prawnego do władania lokalem, skutecznego w stosunku do powoda jako jego właściciela.

Wynika to z faktu, że tytułu takiego nie posiadał wynajmujący jej lokal D. S. (2) („nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet”).

W tej sytuacji w stosunku do powoda pozwana występowała jedynie w roli posiadacza lokalu, a wzajemne relacje między nimi powinny być w pierwszej kolejności oceniane na podstawie przepisów prawa rzeczowego o wzajemnych roszczeniach między posiadaczem a właścicielem (art. 224 – 230 kc).

Nie budzi wątpliwości, że pozwana była posiadaczem zależnym w rozumieniu przepisów art. 230 kc oraz art. 336 kc, skoro nie rościła sobie prawa do własności lokalu a wykonywała faktyczne władztwo nad nim w zakresie typowym dla stosunku najmu.

Oczywiste jest także, że należało ją uznać za posiadacza w złej wierze.

Nie mogła bowiem ona pozostawać w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że zawarła umowę najmu z osobą uprawnioną do dysponowania lokalem, co najmniej w zakresie prawa zawarcia umowy najmu (podnajmu) tego lokalu.

W umowie z dnia 2 września 2002r D. S. (1), co prawda, występuje jako właściciel lokalu. Niemniej, jest oczywiste, że pozwana nie mogła, przy minimum staranności, uznawać tego prawa jako rzeczywiście istniejącego.

W przedmiotowej umowie nie ma jakiegokolwiek odwołania się do dokumentów, które miałyby potwierdzać prawo własności wynajmującego.

Sama pozwana nie była w stanie wskazać, o jakie dokumenty mogłoby tu chodzić, przy czym, dla przyjęcia jej dobrej wiary, w grę wchodziły jedynie akt notarialny nabycia lokalu lub aktualny odpis z prowadzonej dla niego księgi wieczystej.

Jest oczywiste, że tego rodzaju dokumentami D. S. (1) nie mógł dysponować.

Ponadto, dalsze zachowanie pozwanej wskazuje dobitnie, że nigdy nie traktowała D. S. (1) jako właściciela, bowiem w zasadzie od początku próbowała zalegalizować zajmowanie lokalu z rzeczywistym jego dysponentem (por. zeznania pozwanej k. 156).

Z kolei, z przyczyn, o których była wyżej mowa, uznać należy, że w całym okresie objętym powództwem, pozwana była posiadaczem przedmiotowego lokalu.

Nie sposób byłoby w szczególności przyjąć, aby doszło ze strony pozwanej do zwrotu lokalu, w rozumieniu przepisu art. 229 § 1 kc. Pod pojęciem zwrotu rzeczy rozumieć należy takie zachowanie się posiadacza i właściciela, które wyraża wolę wyzbycia się władania rzeczą i jej odebrania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006r w spr. V CSK 324/06, LEX nr 558632). Do takiego zachowania ze strony pozwanej wobec powoda, jak już powiedziano, nigdy natomiast nie doszło.

Obowiązana ona zatem była do zapłaty za ten okres powodowi, jako właścicielowi, stosownego wynagrodzenia za korzystanie z lokalu (art. 225 zd. 1 kc w zw. z art. 224 § 2 zd. 1 in principio kc w zw. z art. 230 kc).

Od dawna przyjmuje się, że wynagrodzenie, o jakim mowa w przepisie art. 224 § 2 kc, powinno stanowić równowartość świadczeń, jakie mógłby uzyskać właściciel oddając rzecz do korzystania odpłatnie osobie trzeciej na podstawie odpowiedniego stosunku prawnego, głównie najmu lub dzierżawy (por. np.: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1984r w spr. III CZP 20/84, OSNCAP, z. 12 z 1984r, poz. 209, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2000r w spr. IV CKN 5/00, LEX nr 52680, A. Cisek, w: Kodeks cywilny, Komentarz pod ed. E. Gniewka, Wyd. C. H. Beck, W-wa 2004r, Tom I, str. 560 itp.).

W przypadku wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez posiadacza z lokalu mieszkalnego wynagrodzenie to obejmować winno także należności za świadczenia, które właściciel musi w zasadzie obligatoryjnie zapewniać takiemu lokalowi, co dotyczy dostarczania wody, odprowadzania ścieków i wywozu śmieci.

Gdyby nawet przyjąć, że należności za te usługi nie wchodziły w skład wynagrodzenia za korzystanie z lokalu, to powód jako właściciel miał prawo ich dochodzenia od pozwanej na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. kc).

Poza sporem było, że usługi te były świadczone w okresie objętym powództwem i że wynikające stąd należności zostały pokryte przez powoda u ich dostawców.

W ten sposób pozwana uzyskała nienależną korzyść kosztem majątku powoda i obowiązana jest do jej zwrotu w pieniądzu, z uwagi na treść art. 405 in fine kc.

Wysokość czynszu, jaki mógłby uzyskać powód z najmu spornego lokalu nie budzi wątpliwości, bowiem w oparciu o aktualne w danych okresach stawki czynszów formułowane były roszczenia powództwa (a także naliczane zobowiązania, którymi sukcesywnie obciążano pozwaną i jej byłego męża).

To samo dotyczy świadczeń z tytułu wody, ścieków i wywozu śmieci.

Wysokość tych należności nigdy nie była zresztą w toku procesu przez pozwaną kwestionowana.

W związku z tym w pierwszej kolejności pozwana zobowiązana jest do zapłacenia powodowi w całości dochodzonego roszczenia głównego w wysokości 54.409,54 zł. Znajduje ono, co do swych rozmiarów, oparcie w szczegółowych wyliczeniach, ujętych w dołączonym do pozwu zestawieniu (k. 10-11), którego prawidłowość, pod względem matematycznym i księgowym, nie była przez pozwaną podważana.

Odmienne należy ocenić dochodzone przez apelującego roszczenia odsetkowe.

Zarówno roszczenia z tytułu wynagrodzenia, o jakim mowa w art. 224 § 2 kc, jak i roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie mają charakteru roszczeń okresowych.

Stąd ich wymagalność wynika z przepisów ogólnych i powstaje dopiero z momentem wezwania dłużnika o ich spełnienie (art. 455 kc).

Dlatego dopiero od dnia następnego po takim wezwaniu dłużnik pozostawać może w opóźnieniu w wykonaniu zobowiązania, uzasadniającym obowiązek zapłaty odsetek ustawowych na podstawie przepisów art. 481 kc.

Powód w pozwie powoływał się na wezwanie do zapłaty z dnia 17 lutego 2011r (k. 12), które nie można jednak zostać uznane za skuteczne.

Po pierwsze, nie zostało ono odebrane przez pozwaną.

Przede wszystkim jednak wysłane zostało ono na adres spornego lokalu (ul. (...)), podczas, gdy już w 2009r powód uzyskał informację, że pozwana zamieszkuje pod innym adresem (ul. (...)), co wynika wprost z dołączonej do pozwu notatki służbowej.

W związku z tym za skuteczne prawnie można uznać jedynie wezwanie pozwanej o zapłatę, sformułowane w piśmie z dnia 31 marca 2009r, doręczonym jej w dniu 4 kwietnia 2009r (k. 147-148).

Opiewało ono jednak jedynie na kwotę 40.255,13 zł należności głównych, co oznacza, że tylko od tej kwoty powód mógł żądać zasądzenia skapitalizowanych odsetek, i to jedynie za okres od 5 kwietnia 2009r do 31 marca 2011r.

Należność za ten okres, przy uwzględnieniu obowiązującej stopy odsetek ustawowych (13% w stosunku rocznym) równa się kwocie 10.408,98 zł.

Od tej kwoty z kolei strona powodowa mogła żądać zasądzenia na jej rzecz odsetek ustawowych od dnia wytoczenia powództwa, tzn. od 22 czerwca 2011r (k. 24), na podstawie przepisu art. 482 § 1 kc.

Z tego wynika, że ostatecznie pozwana winna jest zapłacić powodowi kwotę 64.818,52 zł (54.409,54 zł + 10.408,98 zł), w tym 10.408,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2011r.

Należy dodać, że nie mógł być uwzględniony podnoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia wymienionych roszczeń.

Jak już wspomniano, roszczenia właściciela przeciwko posiadaczowi z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy nie mają charakteru świadczeń okresowych, co oznacza, że przedawniają się one w terminie dziesięcioletnim, wynikającym z art. 118 kc oraz, definitywnie, po upływie roku od dnia zwrotu rzeczy właścicielowi (art. 229 § 1 zd. 1 kc).

Zwyklemu, 10-letniemu przedawnieniu podlegają także roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Żaden z wymienionych terminów w momencie wniesienia powództwa jeszcze nie upłynął.

Skutkuje to zmianą zaskarżonego wyroku w omówionym wyżej kierunku.

Pociąga to za sobą zmianę zawartego w tym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które to koszty podlegają stosunkowemu rozliczeniu, zgodnie z ostatecznym wynikiem sporu, przy założeniu, że powód utrzymuje się przy roszczeniach stanowiących ok. 80% żądań powództwa (art. 100 zd. 1 kpc).

Koszty sądowe obejmowały opłatę od pozwu w wysokości 4.023 zł, która początkowo została przez powoda uiszczona w całości.

Następnie jednak, na skutek niezrozumiałego zarządzenia sędziego z dnia 13 września 2011r (k. 42), $\frac{3}{4}$ tej opłaty, czyli 3.017 zł, zostało zwrócone powodowi (k. 46).

W ten sposób powstała niedopłata, którą należy rozliczyć zgodnie z wynikiem sporu (anal. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Powód zobowiązany był ostatecznie ponieść koszty opłaty sądowej w wysokości 805zł (4023 zł x 20%), a poniósł w wysokości 1006 zł. Pozwana z tego tytułu ma obowiązek zwrócić zatem powodowi kwotę 201 zł (1.006 zł – 805 zł).

W tej sytuacji pozwana jest też zobowiązana zapłacić na rzecz Skarbu Państwa całą brakującą część opłaty w wysokości 3.017 zł.

Jeżeli chodzi o pozostałe koszty procesu, to obejmują one poniesione przez strony koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł po stronie powoda oraz 3.617 zł po stronie pozwanej, czyli łącznie 7.217 zł.

Z tego powoda obciążała kwota 1.443 zł (7.217 zł x 20%).

Oznacza to obowiązek zwrotu mu przez pozwaną z tego tytułu kwoty 2.157 zł (3.600 zł – 1.443 zł).

Łącznie zatem z tytułu kosztów procesu pozwana zobowiązana była do zwrotu powodowi kwoty 2.358 zł (2.157 zł + 201 zł).

Z tych przyczyn na podstawie przepisów art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego i procesowego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się bezzasadne.

Dlatego na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 2 wyroku.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym orzeczono (punkt 3 wyroku) na podstawie przepisów art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 kpc, przy uwzględnieniu przepisów § 2 ust. 1 i 2 oraz § 13 ust. 1 pkt. 2) w zw. z § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz przy założeniu, że wnioski apelacji uwzględnione zostały w 80%.

Koszty te po stronie apelującego obejmowały: opłatę od apelacji w wysokości 4.023 zł oraz wynagrodzenie adwokata w wysokości 2.700 zł, czyli łącznie 6.723 zł, a po stronie pozwanej wynagrodzenie adwokackie w wysokości 2.700 zł.

Razem koszty postępowania odwoławczego zamknęły się zatem kwotą 9.423 zł (6.723 zł + 2.700 zł), z czego apelującego obciążała kwota 1.885 zł (9.423 zł x 20%).

Oznacza to, że pozwana zobowiązana jest do zwrotu powodowi kwoty 4.838 zł (6.723zł – 1.885 zł.).

/-/ B. Wysocki /-/ E. Fijałkowska /-/ A. Adamczuk